a rozjaśnienie różowe chmur pochodziło z odbicia się światła latarń gazowych o tumany mgły, jaka do tej chwili jeszcze nas pokrywa.

= Na ścianach kamiennych, olejno malowanych, a nawet na murach zwyczajnych osiadła para wodna i w skutek mrozu utworzyła tak zwane wykwity. Szczególniej wielkie gmachy o poważnych linjach architektonicznych pięknie się wydają, przy białych bowiem gzemsach, cokolach i pilastrach reszta elewacji ciemnej barwy dobrze odbija. Kościół Katedralny Śgo Jana najpiękniej wygląda w tych mroźnych ozdobach.

= W Krakowie są resursy: Szlachecka, dawna, gdzie mężczyzni uczęszczają na karty; Mieszczańska, gdzie również karty i billard; Rzemieślnicza, zwana Postęp, dla obojga płci, tam bywa mieszczaństwo mniej zamożne, i odbywają się ciągle odczyty, koncerta, tańce i teatrzyki amatorskie. Towarzystwo muzyczne, Muza i Niemieckie Kassyno; a nakoniec niemiecka Liedertafel.

= Pan Jzydor Lotto dáje teraz koncerty w Niemczech. Niedawno grał we Frankfurcie nad Menem następnie w Bremen, w dniu dzisiejszym gra w Hamburgu, ztamtąd się uda do Lipska, w początku postu da się słyszeć w Kaliszu, potem zaś przybędzie do Warszawy.

= Dziś wyszedł drugi zeszyt: Księgi pieśni. Zeszyt ten mieści w sobie poemat Balińskiego „Farys“ poemat Magnuszewskiego „Dwie piastunki“ Lenartowicza „Oda do poezyi“ oraz poemat J. Chęcińskiego p. t. Zamki na lodzie.

= W tych dniach wyjdzie na widok publiczny, książka p. t: „Pamiętnik teatralny.“ W książce tej, miłośnicy tutejszej sceny znajdą wszystkie wspomnienia ubiegłego roku. O ile wiemy, Pamiętnik składać się ma z 10 arkuszy druku, będzie to więc książka obszerna i niewątpliwie interesująca.

= Dziś wyszedł Nr 7: Muchy.

= Śnieg spadły nocy wczorajszej w wielkiej obfitości i tak już złe drogi o tyle pogorszył, że konie małego nawet ciężaru z zasp śnieżnych wyciągnąć teraz nie są w stanie. Wczoraj naprzykład wzdłuż całej ulicy Czystej przy chodnikach leżały worki ze zbożem i szczapy drzewa pozostawiane przez furmanów, którzy z wielkiego śniegu zalegającego tę ulicę wyjechać nie mogli.

Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 303, w teatrze Rozmaitości 280.

— W dniu onegdajszym, pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn -, kobiet- ; na cmentarzu katolickim mężczyzn 6, kobiet 3, dzieci 7; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet 1.

— W dniu onegdajszym przyjechało do Warszawy osób 144, wyjechało zaś 131 osób. (Gaz. Pollic).

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nr 3046, w skutek pęknięcia komina, zapaliła się do tegoż belka; ogień przed przybyciem straży ogniowej, przez mieszkańców ugaszonym został.

— W cyrkule Zamkowym, Adam Gajewski wyrobnik, przechodząc przez ulicę Krakowskie-Przedmieście, upadł i złamał sobie nogę prawą. Odesłano go doszpitala Dzieciątka Jezus.

— Do cyrkułu Jerozolimskiego, dostarczoną została Weronika Wolczak, kobieta niezamężna, przybyła z gminy Żdżory, przy której znajdowało się jednomiesięczne nieżywe dziecie płci męzkiej, o czem w celu wyprowadzenia śledztwa Sąd zawiadomiono i zarządzono przez Policję dochodzenie.

(Gaz. Policyjna).

= Osoby pragnące połączyć dobry uczynek z zabawą, mogą dopełnić tego obowiązku sumienia w ostatnim tygodniu bieżącego karnawału, wynajmując na tańcujące zabawy do gry na fortepjanie, nieszczęśliwych niewidomych, zamieszkałych przy ulicy Piwnej nad Ochroną.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ rsr. *trzydzieści*, na wzniesienie pomnika dla ś. p. Juljana Bartoszewicza. Z upoważnienia rady familijnej opiekującej się rodziną ś. p. Juljana, upraszamy ponownie wszystkie osoby, które raczyły zbierać ofiary na wspomniony pomnik, ażeby posiadane fundusze złożyli bezzwłocznie w Redakcji naszego pisma. Ostateczny termin prolongujemy do dnia 1 marca, następnie zaś wezwiemy imiennie niedopełniających przyjętego na siebie obowiązku.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od L. rs. 3, od H. G. K. rs 5, od S. S. kop: 60, od S. B. K. T. i H. H., rs. 3, od W. G. rs. 1, i od Em: rs. 6, dla Bliny Dulc; od M. S. kop: 50 dla nędzy wyjątkowej.— Od K. S. marek 40, od Bogumiła Heinrich 225 marek, od Juleczka marek 283. dla Angielki, zbierającej miljon marek.

— Za dukata podwójnego węgierskiego, pan L. J: daje 9 rs. 25 kop. Kto da więcej?

= *Panu X.* — Czasopismo „Archiwum fotograficzne,“ (Photographisches Archiv), wychodzi w m. Elberfeld, pod redakcją D-ra Pawła Liseganga. Czasopismo rzeczone liczy już dwanaście lat istnienia.

✝ Ś. p Józef **Roszczechowski**, Majster Bronzowniczy po trzechletniej ciężkiej chorobie zmarł dnia 16 b. m. w wieku lat 84. Nabożeństwo żałobne za duszę jego odbędzie się d. 18 b. m. o godzinie 10-tej w kościele Ś-go Krzyża, a exportacja z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski następnie dnia 19 b. m. o godzinie 3-ciej z południa na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —986—

✝ Ś. p. Florentyna **Saxe**, córka Feliksa, Doktora medycyny i Julji z Kozietulskich, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w nocy d. 15 b. m. zasnęła w Bogu. Pozostali stroskani Rodzice i rodzeństwo, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne w kościele Śtej Anny, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w dniu 18 b. m., t. j. w sobotę, o godz. 11ej rano, oraz wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 4-ej po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —977—

✝ Dnia 16 lutego 1871 r., opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności ś. p. Adolf **Karnkowski**, obywatel ziemski, urodzony r. 1812. Pozostała córka i synowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne w górnym kościele Śgo Krzyża w sobotę, t. j. d. 18 b. m., o godzinie 11ej rano, następnie na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła Śgo Krzyża do dworca kolei żelaźnej Warszawsko-Wiedeńskiej w niedzielę t. j. dnia 19 b. m., o godzinie 3ej po południu; nakoniec na żałobne nabożeństwo we wsi Strzegocinie, w kościele parafjalnym we wtorek, t. j. dnia 21 b. m. o godzinie 11ej rano i złożenie ciała tamże w grobie familijnym. —981—

✝ Dnia 15 b. m. w mieście Biała Podlaska, zmarł ś. p. Emanuel **Michałowski** emeryt.

W kościele Opieki Ś-go Józefa, we środę o godzinie 7-ej wieczorem, JX. kanonik Lasocki w assystencji X. Siewierskiego wikarjusza parafji Przemienienia Pańskiego, pobłogosławił małżeński związek

p. Teodora **Zajfert**, z panną Kamillą Karoliną **Koźmińską**, córką nieżyjącego Stefana Koźmińskiego b. budowniczego powiatu Włocławskiego, i Aleksandry z Kablów. Przed rozpoczęciem aktu, artyści opery wykonali „Veni Creator“ Sandmana i marsz weselny Małgockiego.

— Koniuszy dworu J. C. M. hrabia Strogonow, przyjechał z Wiednia do Warszawy.

— W „Gołosie“ piszą: przez zostające pod opieką Najjaśniejszej Pani Towarzystwo opieki nad rannemi, ogłoszonym został *konkurs* dla budowniczych, w celu podania projektu najdogodniejszych przenośnych domków, namiotów, baraków dla pomieszczenia po 6-ciu rannych i chorych. Termin przedstawienia projektu wyznaczonym jest na dzień 1 sierpnia r. b. Nagrody konkursowe wynoszą: 2,000 i 1,000 rs., obok tego za projekt kuchen i innych przyrządów rs. 500. Towarzystwo nabędzie od autora, model uznany za najlepszy, za oddzielnie umówioną cenę. Warunki konkursu znaleźć można w „Gołosie“ Nr 33 r. b.

— Korespondent z Jarosławla do „Birż. Wied.“ donosi, że przed pięcią laty z incjatywy profesora nauk przyrodzonych w liceum Demidowskiem p. Petrowskiego, założone zostało towarzystwo w celu zbadania gubernji Jarosławskiej pod względem przyrodzonych jej bogactw. Początkowy kapitał tego towarzystwa składającego się z 29 członków, wynosił zaledwie 114 rs. Staraniem jednak tak założycieli jako osób chętnych wkrótce otworzone zostało w salach miejscowego gimnazjum muzeum, obejmujące w sobie różne działy, tak kopalniane jako też fauny miejscowej, wraz z kolekcją zoologiczną ptaków i zwierząt w gubernji Jarosławskiej, Obecnie muzeum to posiada kolekcją botaniczną z 680 egzempl., podobnaż kolekcja gubernji Petersburskiej 500 egzempl. Moskiewskiej 500, Szwajcarskich roślin 450, północno-włoskich 600. Kolekcja ziarn i płodów gub. Jarosławskiej 320, kolekcja zoologiczna ptaków, zwierząt, ryb, owadów i t. p. do 1000 egz., zbiór minerałów 700, oraz skamieniałości i różnych geologicznych przedmiotów etc. Towarzystwo doznaje protekcji wszystkich stanów i za cały czas istnienia wpłynęło z ofiar dobrowolnych i opłat za odwiedzanie rs. 1267.

Początek takich zbiorów w każdej gubernji jest tak uznanym, iż nie potrzebuje dowodzeń. W kraju tutejszym przed laty 8 widzieliśmy z bliska podobną kolekcję gub. Radomskiej, ułożoną w szafach i ustawioną w sali sessjonalnej Rządu Gubernialnego Radomskiego, szczególnem staraniem b. gubernatora R. T. Białoskurskiego z oszczędności kancelaryjnych. Wszystkie płody pomienionej gubernji, jak wiadomo najbogatszej we względzie kopalnianym, były tam reprezentowane i z wielką znajomością rozsegregowane. W r. 1862 czynioną była propozycja przeniesienia tych zbiorów do miejscowego gimnazjum i utworzenia muzeum gubernialnego. Co się stało z tą kolekcją czy ona jeszcze istnieje, niewiadomo. Wielkaby szkoda była kilkoletnich starań!

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Obie ważne sprawy jakie spadły na **Francję** w dniu 28-m stycznia w następstwie zawieszenia broni: zawarcie pokoju i uorganizowanie się wewnętrzne, przybrały już tak wyraźnie obrót przeciwny pierwiastkowym widokom, że można dziś już prawie napewne powiedzieć, iż idee wojenne i republikańskie upadły i uważać pokój za bliski a monarchję za ustaloną we Francji. Ważne wiadomości, jakie podajemy dziś ze źródeł berlińskich i wiedeńskich, nie zostawiają żadnej wątpliwości względem ostatecznego rezultatu wszystkich trudów krwi i ducha, jakie Francja poniosła w ubiegłem półroczu od wypowiedzenia wojny. W zgromadzeniu narodowem zasiadło 400 stronników ks. Orleańskich, a gdyby nawet 130 miejsc niewymienionych w depeszy, przypadło w połowie dla republikanów, zastęp republikański nie byłby liczniejszym nad 220: ilość dość poważna, aby się oprzeć a może w części przynajmniej z widokami swemi utrzymać, jeżeli są rzeczywiste talenta polityczne i energja; ale za mała na zgromadzenie w którem w braku jakości — ilość rozstrzygać będzie.

Usunięcie się zupełne Garibaldego nastąpione w okolicznościach daleko jaskrawszych, aniżeli je podała wczorajsza poczta, niebezpieczna choroba Gambetty, rozdwojenie republikanów, brak porządnej organizacji w łonie tego stronnictwa, uzasadniają dostatecznie przewidywanie, że skład prezydium Izby i przyszłego gabinetu będzie taki jakim go chce mieć stronnictwo orleańskie. A gdy już raz władza wykonawcza w reprezentacji narodowej i w państwie natchniona będzie pewnem dążeniem, uwieńczenie całego dzieła, to jest korona na głowie hrabiego Paryża nie zadługo się zjawi. Obojętną jest tu rzeczą, czy wprost bezpośrednio, czy też za pośrednictwem regencji, jak się to stało w Hiszpanji. Rząd wyjść musi koniecznie z dążeń wyraźnych, zdeterminowanych, z czynów, nie wyjdzie z wahania się i biernego oporu. Stronnictwo republikańskie podpisując konwencję 28-go, podpisało zarazem swój upadek i oddało ster publiczny w ręce jedynych ludzi, zdolnych do dzierżenia go t. j. orleanistów, którzy korzystają z położenia w sposób odpowiadający swym widokom i dobru Francji.

Oprócz porządku i pomyślności jakiby zapewniło Francji panowanie orleańskie przynajmniej w początkach, kto wie czy Francja przez przyjęcie dynastji z r. 1830 nie zyska sobie pomyślniejszych warunków przy zawieraniu pokoju. Upomnienie się Anglji i innych mocarstw, jeżeliby nastąpiło, więcej ma za sobą prawdopodobieństwa w razie utrzymania się monarchji niż rzeczypospolitej.

Samo zawarcie pokoju, niewiadomo tylko jeszcze na jakich ostatecznych warunkach nie ulega już wątpliwości. Do Wersalu musiała już zjechać komisja pokojowa mianowana przez Zgromadzenie w Bordeaux.
(Presse)

W parlamencie **angielskim** dają się słyszeć głośne skargi na zwłokę jakiej ulega wysyłanie pociągów z żywnością do Paryża, na linjach kolei północno-francuzkiej. Istotnym powodem tej zwłoki jest bardzo naturalna okoliczność, że koleje zaledwie jako tako wyreparowane, zbyt nawałowo są zajmowane, nie wspominając już o środkach przedsięwziętych w celu wstrzymania zarazy bydlęcej, które również tamują prawidłowy bieg pociągów. Niemieckie poselstwo w Brukselli oznajmią także, że paszporta do Paryża nie będą nadal udzielane. Uwzględniając niezwyczajne zajęcie jakie budzą w członkach parlamentu ewentualne warunki pokoju ze strony niemieckiej stawiane, p. Gladstone zwrócił się z prośbą do Wersalu, a-

żeby warunki owe zostały urzędownie państwom neutralnym nadesłane.

Wiadomość podana przez „Observer“, że rząd przedstawiając swój projekt do prawa o tajemnem głosowaniu, zastosowanie jego zostawi do woli okręgów wyborczych, zaprzeczona jest w „Timesie“. W parlamencie nie mogliby zasiadać deputowani z jednakowemi prawami, wybrani według niejednakowych zasad.

Z **Hiszpanji** donoszą, że walki stronnicze bynajmniej się nie uspokoiły pod berłem Amadeusza I-go. 49 deputowanych kortezów ustawodawczych wystosowano proklamację do swych wyborców oświadczając się w niej za utrzymaniem republikańskiej formy rządu. Wzywają oni wyborców ażeby bacznie śledzili wszelkie nieprawne działania nowego rządu i tym sposobem zyskali prawo chwycenia się „energiczniejszych środków.“ Castelar, autor tego dokumentu nalega ażeby do Izby wybierani byli tacy członkowiektórzyby mogli przeprowadzić nowe zwołanie Kortezów i oddalenie dynastji sabaudzkiej „na drodze konsytucyjnej.“ Część tak zwanych „ochotników wolności“, w Bilboa odmówiła złożenia przysięgi królowi, wskutek czego ochotnicy rozbrojeni zostali; zresztą w całej Hiszpanji uroczystość ta odbyła się spokojnie. W ostatnich czasach postanowiono utworzenie przybocznej straży pieszej i konnej pod dowództwem jenerała Zubala, która w sile 200 ludzi pełnić będzie straż honorową przy osobie króla.

Stosunki dyplomatyczne między Włochami i **Portugalją**, zerwane jak wiadomo po zamachu stanu marszałka Saldanhy, znów po dawnemu przywrócone zostały, a markiz Oldoini przybył z Florencji do Lizbony na poprzednio zajmowane stanowisko ambassadora. Znalazł on rząd w fazie częściowej reformy gabinetowej. Nieporozumienia powstałe w skutek nominacji biskupa Algawe patrjarchą lizbońskim, między prezesem rady i ministrami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, usunięto przez oddalenie ministra sprawiedliwości. W skutek tego minister marynarki Melo Gruveia, objął wydział sprawiedliwości, a prezes rady, markiz Avila, spraw wewnętrznych. W widokach przyszłego zgromadzenia kortezów, ma się dokonać uzupełnienie ministerjum zapewniające współdziałanie żywiołów zachowawczych wszystkich stronnictw.

W **Rumunji** po ostatniem namiętnem wystąpieniu stronnictw krańcowych, następuje, jak się zdaje, ogólny zwrot w umysłach, który zapewnie nie mało wpłynie na postanowienia księcia Karola. Jako cechę podobnego prądu uważać można odezwanie się krańcowego dziennika tygodniowego „le pays Roumain“, wydawanego przez deputowanego Blarenberga i Arystydesa Pascala. Ci panowie żegnając się ze swemi czytelnikami, oświadczają, że cel ich działalności mógł być tylko częściowo osiągniętym, i pocieszają się tem, że skład obecnego ministerjum świadczy przynajmniej o skłonności księcia Karola do liberalizmu. Zresztą pan Blarenberg, jako deputowany, obiecuje dalszą agitację z trybuny.

Między rządami **greckim** i **tureckim**, wywiązał się nowy spór. Porta wystosowała do Aten dość energiczną notę, pełną wyrzutów i ubolewań nad plagą rozbójnictwa, które posiłkuje się na wielką skalę grecko-albańskiemi żywiołami, z górzystych pogranicznych okręgów. Rząd grecki czuje się przykro dotkniętym szorstkim tonem Alego Paszy, a w odpowiedzi swojej, obciążył wyrzutami przeciwko sobie skierowanemi, władze tureckie, wkładając na nie odpowiedzialność za stan rzeczy nakreślony w nocie Porty ottomańskiej. (Ind. belge. Nord. Allg. Ztng.)

Wiadomości Telegraficzne.

Bordeaux 14-go. — Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego było dziś 450 deputowanych. Prezes odczytał list Cremieux'go żądającego dymissji. Biura zajmują się czynnie sprawdzaniem wyborów. W kwestji wyborów księcia Joinville i kilku prefektów, zastrzeżone są dalsze rozprawy. Prawdopodobnie istotnym prezydującym w Zgromadzeniu narodowem będzie Grevy,— vice-prezesami: Trochu, Dufoure, Changarnier i de Larcey. Thiersa wskazują jako prezydenta rządu. Chanzy tu przybył.

Wersal, 13go.— Francuzi chcą zyskać przedłużenie zawieszenia broni. Choroba Gambetty jest bardzo niebezpieczną.

Bordoaux, 13go.— Z zestawienia wyborów okazuje się, że w zgromadzeniu narodowem, zasiąddzie 150 republikanów, 53 legitymistów, 400 orleanistów i 20 bonapartystów; razem 623 (brakuje 130 do oznaczonej cyfry), albo też cyfra była o 130 zawysoką.

Londyn 15-go.— Według nadeszłych tu wiadomości, z Wersalu zapłacono już 100 miljonów paryskiej kontrybucji w francuzkich banknotach, 50 w wekslach na Londyn i 50 na Berlin. Dzienniki paryzkie mówią o spodziewanym wejściu wojsk niemieckich do Paryża; większa ich część radzi obywatelom ażeby pozostawali w domu podczas wejścia wojsk. Rozdawanie żywności nadesłanych z Anglji dało powód w Paryżu do niezadowolenia. Śmiertelność w Paryżu zmniejszyła się.

Londyn 14 go. „Manchester Guardian“, donosi z Paryża pod datą 13-go lutego. Wszystko jest ułożone. W Bordeaux utworzony został komitet dla układania się z Niemcami. Projekt traktatu pokojowego nakreślono w porozumieniu się z Bismarkiem i jen. Moltke. Dla szybszego uzyskania podpisu, armja oblegająca, ma niezwłocznie przejść przez Paryż od bramy tryumfalnej aż do dworca kolei sztrasburskiej. Wrazie podpisania, parlament przeniesie się natychmiast do Paryża. Spodziewane są poniżające odkrycia. W ratuszu od 4-go września do 2-go stycznia, wypito 4,300 butelek drogiego wina. Tajemne sprzedawanie żywności, spowodowało podobno miljonowe oszukaństwo.

Saarbrücken 14-go.—Nowa linja graniczna wytknięta przez Bismarcka poczyna się w punkcie zbiegu granic Francji, Luksemburga i Belgji i ciągnie się na cztery mile na zachód od Metz następnie w prostym prawie kierunku od Corny, sięga na 3 mile na wschód od Meurty do Plaine, stamtąd wchodzi w granice Alzacji pod S te Marie aux Mines i dobiegłszy do południowego jej krańca okrążą Montbelliard i Delle Tak więc p. Bismarck żąda całej Alzacji, całego prawie dep. Mozelli, trzeciej części (więcej) dep. Merty i części dep. Wogezów i Doubs (razem około 320 mil kwadratowych).

Londyn 14-go. - Zgromadzenie narodowe zaraz po wybraniu prezydującego, wybierze kommissję z trzech członków, która uda się do Wersalu. Po mianowaniu tej komissji dopiero będzie przedsięwzięte dalsze sprawdzanie wyborów. Po powrocie deputacji z Wersalu, pójdzie pod dyskussję traktat pokoju. Wrazie przyję-

cia warunków p. Bismarcka nastąpi odroczenie zgromadzenia dla przeniesienia go do Paryża.

Lille 14-go. — „Propagateur de Lille“ mówiąc o wyborach paryzkich, wyprowadza wniosek, że na przyszłość Zgromadzenie narodowe powinno mieć siedlisko nie w Paryżu, dla uniknienia wybuchu nowego 4-go września.

Bordeaux 14-go.— Favre, który wczoraj wieczorem odjechał do Paryża, dostał polecenie od Zgromadzenia narodowego prowadzenia z Bismarckiem układów o przedłużenie armisticjum. Pobyt jego w Paryżu nie będzie dłuższy nad dwa dni. Słychać że rząd, uwzględniając otrzymane wezwanie, zamierza ogłosić wszystkie protokóły posiedzeń począwszy od 4 września. „Siècle“ wymaga tego samego od rządu w Bordeaux.

Bordeaux, 13go.— Orense, demokrata hiszpański przybył tu, dla ułożenia się z rządem względem utworzenia legjonu hiszpańskiego w razie gdyby wojna dalej miała być prowadzoną. Jenerał Pradier w Macon został wydalony ze służby i uwięziony za jawną agitację na korzyść książąt orleańskich.

Bordeaux, 13go.— Armja Wogezów obozuje między Châlons sur Saône i Macon.

Lyon, 14go.— „Decentralisation“ żąda, aby Gambettę postawić w stanie oskarżenia, za dyktatorskie, złowrogie nadużywanie władzy. (Oskarżenie najniedorzeczniejsze.)

Londyn 15-go. — Z Bordeaux donoszą: Garibaldi opuścił Bordeaux, dla udania się do Marsylji, skąd odpłynie na Caprerę.

Lille 15 go.— O rezultatach wyborów paryzkich donoszą co następuje: Ludwik Blanc otrzymał 188,000 głosów, Wiktor Hugo 187,000, Gambetta 174,000, Quinet 173,000, Garibaldi 171,000, Rochefort 142,000, Saisset 135,000, Delecluze i Joigneaux po 134,000, Schölcher 130,000, Pyat 129,000, Pothuau i Locroy po 119,000, Martin 116,000, Gambon 133,000, Dorian 110,000, Ranc 108,000, Malon 100,000 (nie Mac-Mahon jak błędnie z Bordeaux doniesiono), Brisson 96,000, Thiers 91,000, Sauvage 87,000, Martin Bernard 86,000, Frebault 83,000, Greppo 81,000, Dufraisne 81,000, Langlois 77,000, Vacherot 76,000, Clemenceau 74,000, Tolain 74,000, Floquet 74,000, Brunet 73,000, Cournet 72,000, Juljusz Favre 70,000, Littré 70,000. Znaczną liczbę głosów nie dosięgającą jednak wymaganej większości (przynajmniej 68,000 głosów) otrzymali: Arnoud, Millière, Adam, Say, Ledru-Rollin, Peyrat, Roger, Firard i inni. Niewiadomy jest jeszcze rezultat z dwóch okręgów i 20 gmin przedmieściowych.

Bruksella 15go. Nadeszła tu „Correspondence Havas“ z 10-go, donosi że dawny prezes Ciała prawodawczego, Schnejder, przybył do Paryża. Paryzki dziennik „Soir“ donosi że jenerał Chanzy uważa dalsze prowadzenie wojny za zupełnie niemożliwe. Liczba wydanych listów bezpieczeństwa wzrosła do 140,000.

Paryż 12 go. — „Journal officiel“ zawiera dekret rządu stanowiący, że moratorium przyznane poprzedniemi dekretami, z dniem jutrzejszym ustaje.

Londyn 14-go. — Pierwsze posiedzenie konferencji odbędzie się we czwartek. „Times“ donosi, że Rose nie przyjął nominacji na członka kommissji do rozwiązania kwestji pomiędzy Anglją i Ameryką zaszłych, zaś Stafford Northcote przyjął takową i jeszcze w tym tygodniu jedzie do Ameryki.

Według telegramu z Pekinu z 26 stycznia, do tutejszego biura spraw zagranicznych, w północnych Chinach panuje najzupełniejsza spokojność.

Genewa 15 go. — Jenerał Klemens Thomas podał się do dymissji. Jutro (16-go) zjadą Rochefort i Delescluze, na posiedzenia Zgr. Narod. Thiers wywiera wielki wpływ na koła polityczne w Bordeaux. Miasto spokojne mimo napływu żywiołów ruchliwych.

Lyon 15-go. — „Salut public“ donosi: Thiers i jego koledzy, ułozyli już listę przyszłego gabinetu. Thiers prezydent, spraw zagr. Decazes, spraw wewnętrzn. Dufaure, oświaty Barthelemy: inne wydziały jeszcze nie rozdone.

Hawr 14-go.— Alzatczycy i Lotaryńczycy zamieszkali tutaj, zanieśli do Zgromadzenia narodowego protest przeciwko odstąpieniu prowincyj Prusom.

Nizza 14. — Przybył tu minister Arago, na skutek nowych rozruchów, które przybrały zatrważającą postać. Hotel prefektury splądrowano, strzelano parę razy do sekretarza prefekta, odezwa urzędu prefekturalnego pozostała bez skutku.

Lyon 14 go.—Księżna Matylda napisała odezwę którą rozrzucono po całej Francji.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 17 Lutego godz. 10 rano.

Bordeaux 16-go.—Na zgromadzeniu narodowem (15-go) prezes oświadcza, że Izba ukonstytuuje 16-go rząd, który będzie rozstrzygał w kwestji pokoju lub wojny.

SCENA Z OBECNEJ WOJNY.

Ukryty za trupem konia pruski ułan celował do wolnego strzelca mierzącego doń z poza pnia ściętego drzewa.

Obadwaj byli młodzi. Obydwóch twarze nosiły na sobie cechy męzkości i rozumu.

Scena ta miała miejsce na wschodniej granicy Francji, w połowie stycznia.

Dwaj nieprzyjaciele oddaleni byli od siebie zaledwie o jakie sto metrów.

Nieopodal czernił się brzeg lasu,

Dokoła żadnego śladu walki: wszędzie panowala zupełna cisza.

Byli zupełnie sami.

Powiedzmy jak się to stało.

Oddział złożony z dziesięciu strzelców dowiedział się, że z blizkiego miasteczka wysłano sześciu ułanów na rekwizycję do małej wioski, która już w czasie wojny poniosła ciężkie straty. Poprzysięgli, że ani jeden ułan nie dostanie się do nieszczęśliwej wioski.

Zrobili więc zasadzkę nad brzegiem lasu, przez który Niemcy przejeżdżać musieli.

Lecz jeden z nich zawcześnie dał ognia i wszczęła się zawzięta walka.

Pięciu ułanów i dziewięciu wolnych strzelców poległo.

Z obydwóch stron przy życiu został tylko jeden.

Francuz powiedział sobie:

„Żaden z nich nie może ujść żywcem.!“

I wysunął się z ukrycia w lesie, aby dosięgnąć pozostałego ułana, który zatrzymał się na chwilę nad konającym towarzyszem.

Zmierzył i wypalił. Kula ugodziła konia w same piersi. Biedne zwierze powaliło się martwe na ziemię.

Z po za trupa końskiego strzelał więc ułan. Francuz zaś odpowiadał mu ukryty za pniem ściętego drzewa.

Dwaj zapaśnicy kilkakrotnie, lecz bez skutku dawali do siebie ognia.

Ułan spostrzegł, że wystrzelił ostatni ładunek.

Broń nieprzyjaciela milczała także. Domyślił się, że przeciwnik w takiem samem jak i on znajduje się położeniu.

Przyłożywszy więc obie ręce do ust zawołał czystym francuzkim językiem:

—„Słuchajno kolego, zabrakło mi ładunków,—a tobie?"

Strzelec zdziwiony czystą francuszczyzną ułana, nie zaraz zdobył się na odpowiedź.

Nareszcie zawołał:

—„Moja ładownica także się wypróżniła."

—„Domyślałem się tego. Cóż teraz zrobimy? Tak przecież siedzieć niebędziem!"

—„Rozumie się. Ale, powiedz mi też... ile masz lat?"

—„Dwadzieścia ośm."

—„A ja dwadzieścia dwa. Jesteś starszy, masz więc prawo decydować...." t

—„Zrzekam się ego prawa. Wybieraj sam — wszak jesteś u siebie."

—„Niech i tak będzie! moglibyśmy np. spotkać się ty z lancą w ręku, a ja z bagnetem. Albo może kolbami... Co wolisz?"

—„Wszystko mi jedno. Patrzaj, na środku drogi pomiędzy nami leży kamień. Możemy zejść się przy tym kamieniu."

Zapaśnicy zbliżyli się ku sobie, prowadząc dalej rozpoczętą rozmowę.

—„Powiedz że mi zkąd u djabła wyuczyłeś się tak doskonale naszego języka. Nie wyglądasz mi coś wcale na Niemca?"

—„Nie dziwota! Mieszkałem we Francji—byłem w Paryżu przeszło pięć lat."

—„Ja jestem także Paryżanin."

—„Patrzaj—że! Tośmy może spotykali się z sobą nie znając się w weselszych chwilach niż dzisiejsza."

—„O ho! dla mnie i ta chwila jest dość wesołą."

—„Zgoda—ale zimno djabelnie dokucza, trzeba by nam się rozgrzać. Więc nie traćmy czasu!"

Tak rozmawiając zbliżyli się tak, że przedzielała ich już tylko niewielka przestrzeń.

Nagle fracuz zawołał:

—„Ty, Prusaku coś miał zaszczyt stąpać po bulwarach Paryża, masz manierkę—ale pewno próżna... hę?"

—„Owszem, jeszcze do połowy pełna."

—„Chwała Bogu! A gdybyśmy też wypili sobie po połowie?.. co?.."

—„Chętnie, opowiedział ułan."

Stanęli przy sobie.

Niemicc podał manierkę. Francuz przechylił ją—pił długo i zwracając ją właścicielowi, rzekł:

—„Do djabła! zdaje mi się żem wszystko wypił. Niewiem czy się dla ciebie kieliszek nawet okroi. Tak mnie to rozgrzało, że teraz już międy nami szanse nie są równe. Ty wyglądasz jak zmarznięty, a mnie ogień pali. Co tu teraz robić? Bo przecież mamy obowiązki do spełnienia... ty jesteś najezdnikiem, ja jestem uciemiężonym;—nasze ojczyzny mają na nas oczy zwrócone... piękne wyrażenie!.. ale mniejsza oto. Co się stało to się stało. Trzeba zgodzić się z przeznaczeniem. Na nieszczęście losy tak chciały, choć losy nie radziły się ani mnie ani ciebie...."

—„Tak, tak, mój kochany, smutna rzecz! Dalibóg chciałbym wiedzieć czemu koniecznie mamy się tu zabijać, bo jak powiadasz mamy obowiązek być śmiertelnymi wrogami i pragnąć wzajemnie swojej krwi.

—„Co prawda tośmy się już obaj dość nastrzelali. Gdyby chodziło o zwyczajny pojedynek, toby sekundanci pewno przyznali, że honorowi zupełnie stało się zadość... Ale prawą wojny... Jednak powtarzam ci jeszcze raz, twój konjak tak mnie pokrzepił, że byłoby nie szlachetnie z mojej strony...."

Ułan smutnie się uśmiechnął.

—„Gdybyś mnie zabił, rzekł, oddałbyś mi prawdziwą przysługę. Żyłem tylko dla matki i dla narzeczonej. Ale matka ze zmartwienia umarła przed miesiącem, a narzeczona wyczytawszy w „Gazecie Kolońskiej fałszywą wiadomość o mojej śmierci utopiła się w Odrze..."

Mówiąc to żołnierz miał łzy w oczach. Francuz nie mniej od niego wzruszony, z rozrzewnieniem patrzył na swego wroga.

—„Miałeś matkę! miałeś narzeczoną... I ja jestem w tem samem położeniu .. lecz szczęśliwszy od ciebie, bo obiedwie są przy życiu, pojmuję ile cierpisz mój bracie, na myśl ilebym ja cierpiał, gdybym je miał utracić....."

Na te słowa ułan odrzucił broń zdala od siebie i rzucił się w objęcia francuza.

I dwaj ci ludzie, których serca jednocześnie zadrgały na wspomnienie matki i kochanki, spletli się w długim uścisku... A gdy rozstać się trzeba było, powiedzieli sobie swoje nazwiska, i francuz ściskając serdecznie dłoń ułana rzekł:

—„Cieszmy się nadzieją, że nie spotkamy się aż po zawarciu pokoju... w Paryżu."

—„Lub tam!" odpowiedział ułan wskazując na niebo.

TEATR WIELKI

Dziś: **Purytanie** (Ab. B. Nr 7).
Jutro: **Frou-frou** (komedja 1-szy raz).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Każdy wiek ma swoje prawa.** — **Posażna jedynaczka.**
Jutro: **Antreprener.** - **Dziesięć Cór na wydaniu.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 5 (17) lutego 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 27				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	-	—	84	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	23	90	73
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	7	88	73
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	33	88	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	67	83	33
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	25	99	83
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	—	73	66
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	91	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	144	50	—	—
„ „ „ z r. 1866	147	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	71	—	70	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	139	—	137	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	114	—	112	50
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	149	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	103	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	104	50	103	75

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 60
Od Likwidacyjnych kop. 84 4/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 75
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 188 8/9
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 70 rs. 113 k. 40
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 69 rs. 7 kop. 63
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 55 rs. — k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 16 lutego 1871 r.

Termometr R.	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
wskazywał zimna st.	—4.0	+0.6	+0.6

Dnia 16 największe ciepło 1.1 st., największe zimno 4.3.
Barometr spadał do południa odkąd nieznacznie się wznosił.
Wiatr panujący południowo-zachodni silny.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 0.2 R.; barometr wznosi się, wiatr południowo-zachodni.
Wschód słońca o godz. 7 min. 14.
Zachód słońca o godz. 5 min. 15.
Długość dnia godz. 10 min. 1.
Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 3.

— **Okowitę** płacono dnia 16 lutego hurtową składniczą za garniec od kop. 133 do ko 133½.—Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 134 do 135 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. **DODATEK.**

— *Magistrat Miasta Warszawy.*—Celem uczczenia pamięci, oraz doprowadzenia do skutku życzenia ś. p. Elżbiety Aleksiejówny, Księżny Warszawskiej Hr. Paszkiewiczowej-Erywańskiej, córka tejże Anna z Książąt Warszawskich Hr. Paszkiewiczów Erywańskich, Michała Księcia Wołkońskiego małżonka, aktem urzędowym przed Rejentem pod d. 2 (14) czerwca 1856 roku zeznanym, uczyniła dar summy rs. 5,000 na coroczne, przez Magistrat miasta Warszawy przyznawać się mające wyposażenie ubogiej pannie procentem od pomienionej summy.

Procent roczny od tej summy rs. 250 wynoszący, przeznaczony jest corocznie na posag dla jednej z panien nieskażonych obyczajów, wyznania chrześcijańskiego, córek rzemieślników lub rękodzielników, urodzonej i wychowanej w Królestwie polskiem, niedostatek cierpiącej, w wieku od lat 18 do 30 będącej, z pomiędzy których panny rodem z Warszawy mają pierwszeństwo przed pannami z prowincji, a w każdym razie, sieroty zupełne otrzymują pierwszeństwo przed pół-sierotami które mają ojca, a pół-sieroty bez matki przed pół-sierotami bez ojca.

Uposażenie udziela się pod obowiązkiem zawarcia związku małżeńskiego w tym samym roku, w którym przyznane zostało, mianowicie d. 30 kwietnia (12 maja), jako w rocznicę zgonu Elżbiety Aleksiejówny, Księżny Warszawskiej Hrabiny Paskiewiczowej Erywańskiej, lub też w dniu najbliższym d. tego, przez Magistrat wyznaczonym, gdyby, czyto z powodu przepisów kościelnych, czy też z przyczyny choroby, albo jakiejkolwiek nadzwyczajnej okoliczności, ślub w dniu wzmiankowanym odbyć się nie mógł.

W roku bieżącym posag o jakim mowa będzie przyznany kandydatce, która powyżej opisaną kwalifikacją udowodni.

Kandydatki zatem winny najpóźniej do dnia 8 (20) marca r. b., zanieść do Prezydenta m. Warszawy piśmienne podania a do takowych dołączyć następujące dowody:

1) Świadectwo przez dwóch właścicieli nieruchomości miejskich lub wiejskich w roku bieżącym wydane, iż są pannami moralnego życia, wyznania chrześciańskiego, wychowanemi i stale zamieszkałemi w Królestwie Polskiem, niedostatek cierpiącemi, córkami rzemieślników lub rękodzielników, których imiona, nazwiska i zatrudnienie wyrazić należy.—Świadectwa te nie tylko co do tożsamości podpisów, ale oraz co do rzetelności poświadczone być winny przez Władzę miejscową, to jest w Warszawie, przez Kommissarzy Cyrkułowych, w innych miastach przez Prezydentów lub Burmistrzów, na wsiach, przez Wójtów gmin, Podpisy Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów, legalizowane być winny przez Naczelników powiatowych.

2) Metrykę urodzenia przez właściwy Sąd Pokoju ulegalizowaną na dowód: że są rodem z Królestwa Polskiego, i nie liczą lat mniej jak 18, ani więcej jak 30, w dniu do ślubu przeznaczonym, to jest 30 kwietnia, (12 maja), r. b.

3) Sieroty i pół-sieroty powinny dołączył akta zejścia rodziców, lub też ojca lub matki, przez sąd policji ulegalizowane.

W razie niemożności złożenia aktów urodzenia lub zejścia, takowe zastąpione być mogą protokułami w myśl art. 54 prawa o małżeństwie sporządzanemi, to jest protokółem przez Proboszcza, Sąd Pokoju, Burmistrza lub Wójta spisanym z dwóch osób dobrze w Urzędzie znanych, datę urodzenia lub zejścia poświadczających, podpis Proboszcza, Burmistrza lub Wójta ma być legalizowany przez Naczelnika powiatu, podpis zaś Sądu Pokoju przez Prezesa Trybunału.

W końcu objaśnia się: że pannie, której uposażenie przyznane zostanie, summa posagowa wypłacona będzie za stosownem pokwitowaniem, nie pierwej aż w dniu w którym po zawarciu przez nią w terminie naznaczonym ślubu, złoży w assystencji swego męża Prezydentowi miasta dowód zawartego małżeństwa, przez właściwy Sąd Pokoju poświadczony.

W razie zaś niespełnienia warunku zawarcia ślubu w dniu naznaczonym, obdarzona traci prawo do posagu w roku bieżącym, a summa posagowa złożoną będzie do depozytu Banku na wyposażenie w roku następnym przyznawać się mające, do którego jednak wspomniona obdarowana w roku bieżącym mieć będzie pierwszeństwo aż do 30 lat swego wieku, z obowiązkiem złożenia na nowo w każdym roku dowodu, moralne prowadzenie się i niedostatek poświadczającego, w porządku co do świadectwa powyżej opisanym, przygotowanego. — p. o Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski*,—za Naczelnika Kancelarji, *Pronaszko*.

— *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 34 wydanym, zamieszczono:*-

Następujące towary mogą być sprzedawane—bez wykupywania świadectw— przez osoby wszystkich stanów: przez roznoszenie—na stołach, straganach i łódkach, na rynkach ulicach w miastach i przedmieściach: 1) Owoce, warzywo, grzyby, jagody, orzechy i wszelkie jarzyny. 2) Mięso i ryby surowe, gotowane, solone i wędzone, kiełbasy, raki, masło, jajka, mleczne i ptasie towary. 3) Chleb pieczony, bułki, pierniki i przysmaki dla ludu prostego. 4) Sbitin i kwas. 5) Dziegieć, smoła, kreda, klej, kości, sadze i potłuczone szkło. 6) Szpilki, igły druciane haczyki z zawiasami, wędki na ryby, naparstki, kłódki, sprzączki, gwoździe, noże proste i nożyczki ruskiego wyrobu. 7) Tasiemki i pasy wełniane, bawełniane i niciane. 8) Krzyże, łańcuszki, kolczyki i pierścienie z prostych nie drogich metali, chociażby pozłacane i naszyjniki szklanne. 9) Pasy, sznurki, chustki jedwabne, perkalowe i wełniane, bez złota i srebra. 10) Półkoszulki, kołnierzyki, czepki. 11) Gotowe obuwie i inna odzież dla prostego ludu. 12) Naczynia drewniane, gliniane, oprócz porcelany i fajansu i proste nie szlifowane. 13) Firanki, parawany, fotele, krzesła, stoły, altanki, wazony do kwiatów i t. d., wyrabiane z trzciny. 14) Koszyki rozmaitego gatunku, szczotki do podłóg, miotły, wienniki, worki, sieci, rzeszota, sita i pułapki na myszy. 15) Grzebienie, grzebyki, szczotki do głowy, perfumy, pomada, mydło, szuwaks, proszki i stoczki. 16)—Zabawki dla dzieci. 17) Biusty, statuetki i inne tym podobne rzeczy z gipsu i alabastru. 18) Kwiaty i rośliny naturalne. 19) Ptaki śpiewające. 20) Używane sprzęty domowe, stare ubranie, gałgany. 21) Stare książki i ryciny. 22) zapałki. (Gaz. Polic).

— E — *Targi Warszawskie.*—Mimo odwilży dosyć znośnie wszelkie kupna mogły być w dniu wczorajszym załatwione, albowiem nie wszystek jeszcze śnieg zalegający place targowe stopniał, nie było więc wielkiego błota.

Ryb dostarczono niewiele i sprzedawano je dosyć drogo; funt szczupaka żywego ceniono: kop. 35 do 40, karpia kop. 27½, śnięte: szczupaka kop. 18, sandacza kop. 20, okonia i lina kop. 15, karasia kop. 16½, leszcza kop. 16, jazia kop. 10, drobnych rybek funt kop. 9.

Nabiału dowieziono bardzo dużo, funt masła świeżego niesolonego, płacono kop. 30 do 35, solonego tak zwanego do potraw, po kop. 26 do 29, ser średniej wielkości i szerokości kop. 20.

Jaja dostawione w dóżej ilości znakomicie staniały sprzedawano je po dwie kop., za sztukę, funt grzybów suszonych kop. 30 do 40.

Jarzyny trzymają się w wysokich cenach, korzec kartofli cenią rs. 2 kop. 15, funt pietruszki kop. 4, seler kop 1½ do 3, mendel porów kop. 18.

Zwierzyny dosyć zakupiono na ostatnie dni karnawału, sarnę ceniono od rs. 8 do rs. 9, za cember sarni rs. 5, pieczeń sarnią rs. 3, zająca kop. 70 do 90, parę białych kuropatw kop. 60, jarząbków kop. 65, cietrzewia kop. 50, parę kwiczołów kok. 20 do 30.

Na plac Krasiński dowiezono drzewa nie zbyt wiele, mało jednak było pokupnem, tem bardziej że drogo je ceniono, gdyż furę szczap brzozowych rs. 4, kop. 50, olszowych rs. 4, kop. 20, sosnowych rs. 3, kop. 60, duży kloc rs. 5.

Na Pradze.—Targ końmi nie zadowolnił ani kupujących, ani sprzedających bo chociaż kilkunastu z pierwszych przybyło w chęci kupna, to jednakże handlarze dostawili konie cen niższych. Targ w ogóle nie miał powodzenia, gdyż handlarze wyprowadzili już swoje konie na jarmark do Skaryszewa, w przyszły poniedziałek odbyć się mający.

Wołów wystawiono na sprzedaż tyle że na potrzeby miejscowe, zupełnie wystarczyło na cały tydzień. Za dużego wołu płacono rs. 66 do 75, za mniejszego rs. 58 do 65.

Na plac wieprzowy przypędzono trzody chlewnej ogromną ilość tak że nietylko tutejsi rzeźnicy, lecz i zagraniczni kupcy ponabywali znaczne partje tego towaru. Za wieprza dużego płacono rs. 23 do rs. 27, za mniejszego rs. 17 do 20.

Centnar siana ceniono rs. 1 kop. 20, słomy kop. 75, duży pęk słomy kop. 13 do 14.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 631, w teatrze Rozmaitości 416, na Maskaradzie w resursie Obywatelskiej 500.

— W dniu onegdajszym, pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 3, kobiet—; na cmentarzu katolick'm mężczyzn 2, kobiet 7, dzieci 5; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn 2, kobiet 1; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn—, kobiet—.

— W dniu onegdajszym, przyjechało do Warszawy osób 141, wyjechało zaś 142 osób. (Gaz. Polic).

Dziś, t. j. dnia 18go b. m., danym będzie

BAL PRZYJACIELSKI,

w tak zwanym: „**Ogrodzie pod Nadzieją,**" w Restauracji **na Pradze, po nad Wisłą.**
Wejście od ulicy Szerokiej i Brukowej, Nr 405.
Potrawy i Napoje po zwyczajnej cenie.
Wejście Kop. 30 i 5 na ubogich.— **J. Reiman.** (3—3) -949 -

W dobrach Ordynacji Zamoyskiej Gubernji Lubelskiej, są do wydzierżawienia poczynając od dnia 1 Lipca 1871 r. na lat 12 lub 24 następujące folwarki;

I. W powiecie Krasnostawskim w odległości od miasta Lublina wiorst 35 do 40, a od m. Krasnegostawu od wiorst 26 do 30.

1) Folwark główny **Wysokie** z folwarkiem filjalnym Józefin, przestrzeni ogólnej w gruntach ornych, łąkach, pastwiskach i nieużytkach morgów 1214 pręt. 216 czyli około 623 dziesiatyn.

2) Folwark **Łosień**, posiada w gruntach ornych, łąkach, pastwiskach i nieużytkach mórg 604 pr. 65, czyli około 310 dziesiatyn.

3) Folwark **Kajetanów**, posiada gruntów ornych, łąk, pastwisk i nieużytków mórg 711 prętów 12 czyli około 364 dziesiatyn.

II. W powiecie Tomaszowskim:

4. Folwark **Ulów** odległy od m. Tomaszowa o 7 wiorst od osady Krasnobrodu wiorst 9, posiada gruntów ornych, łąk, pastwisk i nieużytków mórg 215 pr, 161, czyli około 110 dziesiatyn.

III. W Powiecie Biłgorajskim:

5) Folwark **Korchów** odległy od m. Biłgoraja 14 wiorst, od m. Tarnogrodu wiorst 7, posiada gruntów ornych, łąk, pastwisk i nieużytków mórg 480 pr. 88, czyli około 240 dziesiatyn.

6. Folwark **Szarjówka** posiada gruntów ornych i łąk mórg 466 pr. 120 czyli około 230 dziesiatyn.

7. Folwark **Rybnica** odległy od m. Biłgoraja 14 wiorst, od osady Józófowa wiorst 14, posiada gruntów ornych i łąk mórg 299 pręt. 199 czyli około 150 dziesiatyn.

Mający chęć zadzierżawienia którego z powyższych folwarków, winni złożyć piśmienną deklarację przed d, 1 Marca 1871 r. na folwarki pod pozycjami 1, 2, 3, u Rządcy klucza Godziszowskiego, zamieszkałego we wsi Godziszowie, o wiorst 10 od stacji pocztowej Janów, na folwark pod pozycją 4, do Rządcy Zwierzynieckiego we wsi Zwierzyńcu, gdzie stacja pocztowa zamieszkałego, wreszcie na folwarki pod pozycjami 5, 6, 7 do Rządcy klucza Księżpolskiego, zamieszkałego we wsi Majdanie Księżpolskim odległej o wiorst 10 od stacji pocztowej Biłgoraj, u których to Rządców, jakoteż w Biurze Kontroli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie, pod Nr 472, bliższe wiadomości o warunkach dzierżawnych udzielone być mogą.
(3—4) —10321 -

Zwraca się uwagę Szan. Publiczności,

że **Łóżka** i wszelkie wyroby mej fabryki, są oznaczone jej cechą, to jest **Herbem i napisem Fabryka C. Minter,** wybitym na blasze mosiężnej, albo farbą pod lakierem.
(10—0)—9492— **KAROL MINTER.**

Biszkopty i suche Ciasta,

z Rossyjsko-Amerykańskiej Piekarni Parowej, w wielkim wyborze i po bardzo umiarkowanych cenach dostać można na funty i w całych skrzynkach,
w Głównej Agenturze. Elektoralna, Nr 745/6.
Codzień świeże transporta.
Kupcom odstępuje się znaczny rabat.
(2—8) —947—

A P T E K A,

SS-rów STANISŁAWA TUGUT,

przy ulicy Szerokiej Freta, Nr 256, nowy 16, wyrabia i posiada patentowane i doświadczone środki lekarskie układu Dra Aleksandra Karwackiego.

1. **Syrop** roślinny od najuporczywszych kaszlów i dolegliwości piersiowych.
2. **Ziółka** przeczyszczające i regulujące żołądek.
3. **Pigułki** rozwalniające (hemoroidalne).
4. **Plaster** na wszelkie krytyczne i długotrwałe wrzody.
5. **Krople**, działające na żołądek w niestrawności i zaziębieniu.
6. **Ekstrakt** słodowy. czysty, wzmacniający i odżywiający wszelkiego rodzaju wyniszczenia sił organicznych.

Syropu roślinnego od kaszlu dostać także można w składach Materjałów Aptecznych, W-go Mrozowskiego, Spiessa, Gradomskiego, Zakrzewskiego i Zeuschnera, oraz w handlu win W-go L. Sommer ulica Długa Nr 37.
(2—6) —578—

RZĄDCA, *Kawaler w średnim wieku*, **potrzebny jest** od Śgo Jana r. b., do Majątku składającego się z kilku Folwarków. Wymaga się nie tylko **wszechstronnej i gruntownej** znajomości w uprawie roli, w leśnictwie, rachunkowości i gorzelnictwie, ale i biegłości w załatwianiu wszelkich w ogóle interesów rządowych i gospodarczych. Ruski język nieodzowny. O bliższych szczegółach i warunkach dowiedzieć się można, każdodzienaie, w Hotelu Saskim, pod Nrem 102, od godziny 8ej do 11ej z rana. (2—3) —861—

Jeszcze tylko do końca bieżącego miesiąca.

Ważne doniesienie dla cierpiących na nogi!

Bez **noża**, bez **plastrów** lub **środków gryzących,** usuwam natychmiast i zupełnie **bez bólu nagniotki, guzy i odziębienia, choroby paznogci** we wszystkich stadjach, brodawki i t. d., a przyjmuję codziennie u siebie od 11ej do 2ej godziny Damy, zaś od 2ej do 5ej Panów.— **Elżbieta Kessler,** Lekarka Nóg z Berlina, w Hotelu Europejskim, na 2giem piętrze, Nr 52. (5—6) —810—

WAŻNA WIADOMOŚĆ!!!

Dla Panów życzących nabyć

HANDEL WIN

istniejący od lat 6-u na jednej z pryncypalniejszych ulic, **z kompletnem urządzeniem i towarem,** lub bez towaru.

Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w Składzie Płócienek W. Jabłońskiego, dawniej Gromana, w domu W. Bokka. (3 -3) —789—

WINA SZAMPAŃSKIE

z Domu Louis Roederer (Sillery i Carte blanche), otrzymał Skład Win i Delikatessów
A. BOCQUET,
w Gmachu Teatralnym. (3—3) —834—



Do sprzedania: **Futro jonaty,** z kołnierzem bobrowym, na osobę dobrego wzrostu za rs. 60, **Pierścionek brylantowy** damski za 20 rs., **Słownik** polsko f ancuzki i francuzko-polski, wydanie Bocka z 1858, za 8 rs., **Waliza** duża skórzana, prawie nowa, za rs. 12.



Tamże jest do sprzedania **PIES wyżeł**, pięć miesięcy mający, za rs. 10. Róg Zielnej i Chmielnej, Nr 1 nowy, dom P. Galle, w bramie na prawo, pierwsze drzwi. Obejrzeć można od 12ej do 3ej.
(2—3) — 958 —

ZAMÓWIENIA

NA WĘGIEL KAMIENNY

ZE SKŁADU H. ROSENGARTA

przyjmują się w sklepach:

Wgo Jabóba Fajans, dom JW. Zawiszy, ul. Bielańska.
Wgo Hermana Winawer, ulica Krakowskie-Przedm., wprost Kościoła Śgo Krzyża, Nr 404.
Wżnej Pauliny Kornfeld, Plac Bankowy, dom Janasza, Nr 955.
Wgo M. Rosen, Graniczna, dom Bersteina, Nr 1078*a*. (11—11) —10,267—

Dom Spedycyjno-Komissowy

Jan Hr. Ledóchowski,

ulica Długa, Nr Nr 556 (nowy 30),

przyjmuje w komis wszelkie

Nasiona pastewne i rolne,

i uprasza PP. Właścicieli Ziemskich, tak mających takowe do sprzedaży, jakoteż potrzebujących nabycia onych o wejście z Kantorem w stosunki. (3—6) —777—

Jest do odstąpienia w każdym czasie **Magazyn Sukien Damskich Weroniki Palińskiej**, przy ulicy Rymarskiej Nr 4 nowy, egzystujący od lat przeszło 20-stu, z wszelkiemi przyborami świeżo sprowadzonemi z zagranicy, w najlepszym gatunku i guście, za cenę nadzwyczaj przystępną. Wiadomość na miejscu. Tymczasowo jednak wszelkie roboty wykonywa powyższy magazyn z całą akuratnością. (3—3) — 718 —

---

90 KOPIEJEK

za garniec **Nafty Amerykańskiej**, w najlepszym gatunku bez odoru, poleca Fabryka Mydła i Świec **KAROLA TREPTE**, róg Marszałkowskiej i Złotej, Nr 1394, nowy 34. (3—3) — 856 —



(17—0) —4225—



SKŁAD HURTOWY i CZĄSTKOWY

WIN, DELIKATESÓW i TOWARÓW KOLONJALNYCH

F. SPRINGER

w Warszawie.

przy ulicy Św-Krzyzkiej Nr 1328 róg Szkolnej, poleca się JW. Panom i Szanow. Publiczności wszelkim doborem Win, na butelki, garnce i okséfty. (5—30) — 640 —

Skład Win L. Maringe

przy ulicy Marszałkowskiej, trzeci dom na lewo idąc z ulicy Erywańskiej, Nr 58.

Poleca się Szanownej Publiczności wystałemi doborowemi winami francuzkiemi, węgierskiemi, reńskiemi, hiszpańskiemi, likworami, rumami, oliwą, porterem i piwem angielskiem, a to po cenach umiarkowanych podług cennika w tymże składzie wywieszonego.

W Niedzielę i dnie świąteczne tenże Skład jest zamknięty. (6—8) — 516 —

BAZAR.

Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury," przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej, otwarty od 9-tej z rana do 6-tej wieczorem, przyjmuje w komis rozmaite rzeczy na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację. (20—24) — 8826 —

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe,

w ULADÓWCE,

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW. Hr. Przezdzieckiej, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Nalewki Octy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstępuje się rabat; przy składzie urządzona jest sprzedaż cząstkowa na kieliszki. (25—0)—9199—

BLINY

we Wtorki i Piątki, dostać można, jak corocznie, w Składzie Win i Delikatessów

A. BOCQUET,

w Gmachu Teatralnym. (21—30) —191—

Ostrygi Ostendzkie,

codziennie świeże, otzymuje Skład

Ant. Stępkowskiego.

(23—0) —221—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

— Nakładem Składu Nut Muzycznych **Gustawa Sennewalda** przy ulicy Miodowej Nr 481, (nowy 4), wyszły następujące nowości muzyczne:

Sosnkowski Józef, „Chic" polka, kop 22½,

Eibl Piotr, „Słubicki" mazur, kop. 15,

" " „Polonez weselny" (z chmielem), kop. 15.

Chojnacki Henryk, „chwile szczęścia," mazur, kopiejek 15.

Wald Aleksandre, „La Resignation" chanson sans paroles, kop. 22½

Egzemplarzy nabyć można we wszystkich Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji, a mianowicie u S. Arcta w Lublinie, H. Hurtiga, tudzież Mittwocha w Kaliszu, L. Możdżeńskiego w Kielcach i u M. Lewińskiego w Suwałkach.

(1—3) —883—

NUTY TANIE,

w skład których wchodzą utwory pierwszorzędnych klassyków: pojedyńczo lub zbiorowo wydawanych, na fortepian na 2 i 4 ręce, (niewyłączając Oper, Uwertur, **Potpurri**) na fortepian **ze skrzypcami, violoncellą, fletem; tercety** smyczkowe i z fortepianem, **kwartety, kwintety,** całe **partytury** etc., posiada w wielkich zapasach i ciągle sprowadza **Księgarnia i skład Nut Maurycego Orgelbranda,** przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 1 nowy, naprzeciw posągu Kopernika.

Taniość tych Nut jest rzeczywistą, w oczy wpadającą, skoro ceny ich od zwyczajnych niższe o ½ i ⅔. Katalogi szczegółowe udziela i pocztą na żądanie rozsyła taż Księgarnia, razem z nowo wydanemi następującemi katalogami;

Nr 16 **Wykaz celniejszych utworów muzycznych na fortepian.**

Nr 17 **Wykaz wyborowych tańców i wyjątków z oper (Potpurri) na fortepian.**

Nr 18 **Śpiewy z tekstem polskim (częścią w połączeniu z włoskim, francuzkim i niemieckim), śpiewy z tekstem rossyjskim. - Kompozycje na fortepian na 4 ręce.**

Obstalunki pocztą od rs. 5 poczęwszy, wysyłają się kosztem Księgarni.

Nuty do wyboru udzielają się w Warszawie za oddzielną umową od 2 do 3 dni. (1—6)—855—

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

w Warszawie,

otrzymała na **skład główny** dzieło:

Przegląd
najnowszych prawodawstw Słowian,

w kilku odrębnych artykułach przedstawiony
przez
Wacława Aleksandra Maciejowskiego.

Artykuł pierwszy zawiera:
„Przegląd Historyczno-Krytyczny Prawa Cywilnego Ruskiego, z uwzględnieniem tak zwanych Dygestów Ruskich"

Cena Rs. 1.

(1—3) — 859 —

Dyrekcja Drogi Żelaznej
WARSZAWSKO-WIEDEŃSKIEJ.

Na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej wzniesionemi być mają w ciągu lat 1871 i 1872 nowe murowane domki dróżnicze, podług planów, anszlagow i warunków przez Zarząd wygotowanych.

Budowa oddaną będzie w entrepryzę w drodze publicznej konkurencji.

Entrepryza podzieloną zostaje na cztery działy, mianowicie:

Dział I. Wykonanie domków na przestrzeni od Warszawy do Łowicza.

Dział II. Wykonanie domków na przestrzeni od Skierniewic do Petrokowa.

Dział III. Wykonanie domków na przestrzeni od Petrokowa do Częstochowy.

Dział IV. Wykonanie domków na przestrzeni od Częstochowy do Granicy.

W roku 1871 wykonane będą działy I i III, zaś w roku 1872 działy II i IV.

Szczegółowe warunki dotyczące każdego z tych przedsiębierstw niemniej plan i anszlag domku, mogą być przejrzane w biurze Dyrekcji w zwykłych godzinach biurowych, oraz w biurach Zawiadowców stacji: Skierniewice, Petroków, Częstochowa i Sosnowce.

Pragnący ubiegać się o podjęcie budowy, winien najpóźniej do godziny 10 rano dnia 1 (13) Marca r. b. złożyć w biurze Dyrekcji opieczętowaną deklarację podług poniższego wzoru.

„Deklaracja na budowę domków dróżniczych na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, mianowicie działu NN. od NN. do NN.

„W skutek ogłoszenia Dyrekcji z dnia 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. podaję niniejszą deklarację, mocą której na podstawie znanych mi: anszlagu, planu, oraz warunków ogólnych i szczegółowych, podejmuję się wykonania domków dróżniczych działu NN. od NN. do NN., odstępując od ceny anszlagowej jednego domku, rubli srebrem 935 (dziewięć set trzydzieści pięć) wynoszącej, procent... (wypisać literami). Kwit na złożoną kaucję rs. 5000 (pięć tysięcy) w gotowiznie (lub papierach publicznych podług kursu dziennego Giełdy Warszawskiej) załączam.

„Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Konkurujący o budowę domków na więcej jak jednym oddziale, a nawet na wszystkich czterech oddziałach, winien niemniej złożyć oddzielne deklaracje i oddzielne kaucje na każdy dział z osobna.

Kaucje przedsiębierców, których deklaracje nie zostaną przyjęte, zwrócone im będą w ciągu tygodnia od daty otwarcia deklaracji, które nastąpi dnia 1 (13) Marca r. b, o godzinie 10 rano.

Zarządowi dróg żelaznych służy wolny wybór pomiędzy konkurentami.

Warszawa, dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1871 r.

(2—3) — 839 —

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje po powszechnej wiadomości, iż na risico niewypłatnego posiadacza, odbywać się będzie w Biórze Zarządu Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach, dnia 1 (13) Marca r. b., o godzinie 12ej w południe, licytacja in plus, na sprzedaż prawa do wieczystej dzierżawy, Osady we wsi Lasotka, gminie Iłów, powiecie Sochaczewskim położonej, mórg 132 pr. 229 miary nowo-polskiej przestrzeni zawierającej, z której czynsz roczny wynosi rs. 180 kop. 70.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 2,561 kop. 32½, przedstawiającej wartość budowl, ogrodów, drzew i zasiewów, do osady należących.

Warunki licytacyjne przejrzanemi być mogą każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych, w Biórze Zarządu Księztwa Łowickiego.

Łyszkowice, dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1871 roku.

Pomocnik Zarządzający Księztwem,
Radca Kollegialny, **Stefanowicz.**
Sekretarz, **Dzierżanowski.**

(2—3) —813—

Kop. 60,

funt najlepszych cukierków desserowych;
„ karmelków płaskich, kod. 30 i 35;
„ karmelków dubeltowych, kop. 40;
Cukierki piersiowe, to jest słodowe, ślazowe, owsiane etc kopiejek 30.
Czekolada w proszku kop. 30.
Czekolada w tabliczkach, kop. 40, 50 i 60.

Poleca Cukiernia **Ant. Coray,** ulica Niecała Nr 11, przytem wykonywają się jak najakuratniej wszelkie zamówienia wchodzące w zakres cukierniczy tak w Warszawie jak i na prowincję. (6—6) — 854 —

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA.

W uzupełnieniu poprzednich ogłoszeń, ma honor podać do wiadomości publicznej, że:

W. Herman Lewiński, Ajent Towarzystwa w Włocławsku, upoważniony został do przyjmowania ubezpieczeń w powiatach: Kulskim i Nieszawskim.

Upoważnienie to nie zmienia zakresu działań dotychczasowych Ajentów w tych powiatach, a mianowicie:

WW. Jabłkowski, Radoliński, Skupieński i S-ka w Kaliszu, którzy oprócz powiatów: Kaliszskiego, Konińskiego i Słupeckiego, przyjmować będą jak dotąd, ubezpieczenia w powiecie Kolskim.

W. Juljana Łaskiego w Nieszawie, który pozostaje Ajentem Towarzystwa w powiecie Nieszawskim.

(1—1) — 967 —

Mężczyzna, mogący poświęcić kilka godzin dziennej pracy, a posiadający kapitału 600 rs. w gotówce, może być przyjętym do **wspólki** w interesie handlowo-przemysłowym w Warszawie, z którego mieć może przyzwoite utrzymanie. Wiadomość każdodziennie od godziny 10 rano do 2 z południa, przy Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 33 nowy, wejście z bramy na lewo od ulicy Koziej. — **Wojciechowski,** Kupiec II Gildji. (2—3) — 884 —

Potrzebny jest

młody człowiek na prowincję,

dla usposobienia chłopców do szkół publicznych. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr domu 762, Nr mieszkania 11, na pierwszem piętrze w oficynie przy kościele św. Karola Boromeusza, od godziny 2 do 5 po południu.

(1—2) — 961 —

Maszynista-presser,

znający specjalnie swój przedmiot i wymagania obecne, przy odbijaniu dzieł i pism illustrowanych, szuka pracy. Wiadomość w księgarni W. Maurycego Orgelbranda, Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy, naprzeciw statui Kopernika.

(1—3) — 973 —

Bal Przyjacielski

danym będzie w Sobotę, to jest dnia 18 Lutego w Grochowie drugim, w Restauracji Pani Strzeleckiej, przy oświetleniu salonu i rychłej usłudze. (1—1) — 966 —

P I E C E,

utrzymujące ogień nieustanny, dające znaczne i jednostajne ciepło, *przy spotrzebowaniu małej tylko ilości materjału opałowego,* polecają

KRAFT et KUKSZ.

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

(3—3) — 863 —



Żądaną jest **Pożyczka** od 10 do 25,000 rs. na pierwszy numer hypoteki domu przy ulicy pryncypalnej i od 3 do 5000 rs. na pierwszy numer Majątku ziemskiego w gubernji Warszawskiej, oraz są do sprzedania **trzy Domy** w Warszawie pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej pod Nr 49, z rana od godz. 10 do 12. (1—3) -- 968 —

Kapitały 25,000, 15,000, 3000 i 1350 rs., są do wypożyczenia zaraz na hypotekę domów murowanych, na procent umiarkowany.

Wiadomość pod Nr 2402A, nowy 13, przy ulicy Nowolipki na 1-szem piętrze od frontu, rano do godziny 9, w południe od 1 do 3. (1—1) — 973 —

Futro Niedźwiedzie (Płaszcz),

mało używane, suknem granatowem pokryte, obszerne, jest do sprzedania za rs. 75, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 758, trzeci dom od ulicy Solnej, na dole w bramie.

(1—3) — 960 —

Potrzebna jest

NIEMKA,

zdatna do robót i znająca się na krawieczyznie. Dla bliższego porozumienia się zgłosić się może na ulicę Długą, Nr 11 nowy, na 1-szem piętrze, codziennie od godziny 9 do 3.

(2—3) — 937 —

Wszelkie utensylja

Zakładu Cukierniczego,

z powodu zwinięcia handlu, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, Nr 46 nowy, gdzie stróż Jan wskaże. (2—6) — 903 —

DOM KOMISSOWY

w Petrokowie.

Uwiadamia Szanowną Publiczność, że egzystując od lat paru ma rozmaite interessa, które nieustannie przeprowadza: sprzedaże, kupna, zastawy, pośredniczenie we wszelkich możebnych interessach, zajmowanie się interessami z Władzami.

Obecnie potrzebuje znacznej liczby Lasów, głównie Budulcu i Dębiny, nad spławnemi rzekami.

Polecając się nadal względom Szanownej Publiczności, oświadcza, że obecnie także sprowadza Bony do Dzieci, za pośrednictwem „Domu“ we Wrocławiu. Teraz zaś ma Osobę, posiadającą nauki klassyczne i język niemiecki, do kształcenia jednego, lub tylko dwojga dzieci. (2-2) —712 —

W s z e l k i e N a s i o n a,

oraz

M i e s z a n k i P a s t e w n e,

producji

PP. Sławiński i Syn, wKleczy Górnej,

poleca **Skład Nasion Smoleński et Comp.,**

Nowy-Świat, Nr 67, wprost Kopernika.

Cenniki do wszystkich Pism dołączone będą.

Kupujemy za gotówkę **Koniczynę** i inne **Nasiona,** tak w mniejszych jak w większych partjach. (5—6) —441—

Poleca się względom Szanownej Publiczności nowo-otworzony

Zakład szycia Sukien

i wszelkiej B i e l i z n y,

przy ulicy Niecałej, w domu pod Nrem 5, mieszkania Nr 10,

CELESTYNY K.,

zapewniając, że starać się będzie zaufanie Publiczności pozyskać, wykończając robotę sumiennie. (8 -12) —438—

Jest do sprzedania

Garnitur mebli

mahoniowych, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa i Stół, kryte rypsem; można nabyć za cenę bardzo nizką, przy ulicy róg Brackiej i Widok Nr 1578, nowy 2. Wiadomość u Tapicera. (2—3) — 952 —

RUSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
w St. PETERSBURGU
z kapitałem zakładowym
RUBLI SREBREM 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnemi warunkami przy ubezpieczeniach **Stałych na lat pięć i dłużej** Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością, w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji.—**Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

(7—8) — 301 - Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natansona, pod Nr 2244*a* (17 nowy).



Zawiadomienie dla WW. Doktorów. Ktoby z Panów Doktorów życzył sobie wynająć miesięcznie, kwartalnie lub rocznie, świeży i elegancki **EKWIPAŻ**, za umiarkowaną cenę, na godziny swoje wizytowe, zechce zostawić swój adres pod literami J. W., w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ dla bliższego porozumienia się.
(3—3) —792—

MANOMETRY

używane przy machinach parowych, naprawia zakład podpisanego, zaręczając za dokładność. W Warszawie, ulica Nowy-Świat, dom Zarządu Wojskowego, Nr 1245.—**G. Gerlach**, Mechanik i Optyk. (8—10) — 474 —

Są do sprzedania MEBLE:
Garnitur kozetowy i dawniejszego fasonu, używane Szafy mahoniowe i na kolor orzechowy, Komody o 4-ch szufladach na kolor, Łóżko mahoniowe i na kolor, Szeslągów prawdziwą skórą i płótnem krytych, Biórka, Kozetki, Fotele, Napoleonki okrągłe i Krzesełka, Szafki do łużek, Żardynierki do kwiatów, Łóżka na dwie osoby, materace i inne meble. Zamiany mebli, przerobienia i inne roboty, przyjmuje **K. Golanowski**, ulica Chmielna Nr 1524, nowy 6, koło Nowego-Światu. (1—3) — 972 —



Do wynajęcia od 1go Kwietnia: 1. **DOM** oddzielny, z 3-ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy, Góry i Drwalni złożony, z Ogrodem naprzeciw okien, przy ulicy Grzybowskiej, Nr 66 (999z) położony. Rocznie Rs. 150. 2. W tejże Posessji **MIESZKANIA** z jednego i dwóch Pokoi złożone, po Rs. 48 i 60; oraz **STAJNIA** na Krowy. (3—3) 707—

Dwa Salony z Balkonami,

4 Pokoje, 2 Przedpokoje, Kuchnia, na 1-szem piętrze, Wozownia i Stajnia, są do najęcia od Wielkiej-Nocy, pod przystępnemi warunkami. Wiadomość tamże przy ulicy Królewskiej, Nr 1066, dom Wężyka. Stróż wskaże.
(3—3) —686—

Pokój dla Kawalera,

duży, pięknie umeblowany, od frontu ulicy Miodowej, z osobnym wchodem, z opałem i usługą męzką, jest do wynajęcia za rs. 25 miesięcznie, od 1 marca r. b. Wiadomość róg ulic: Miodowej i Senatorskiej, dom W-go Bujno, wprost domu Roeslera na 2 piętrze, mieszkania Nr. 10. (2—3) — 928—

W blizkości stacji Skierniewice, jest do wydzierżawienia od 1-go Kwietnia 1871 r.

Hotel z numerami,

Stajnią, Billardem i całem umeblowaniem. Tamże jest do sprzedania Szafa parowa. Bliższa wiadomość na miejscu, Szwajcar na stacji wskaże. (2—3) — 911 —

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy, to jest od 1 Kwietnia r. b. w ALEI UJAZDOWSKIEJ, obok DOLINY SZWAJCARSKIEJ pod Nr 1713B, nowy Nr 11,

Lokal parterowy frontowy,

nowo mający być wytapetowany, składający się z Salonu obszernego, pięciu Pokoi, Przedpokoju, oraz w suterynie pralnia, Kuchnia i Pokój dla służby i wszelkiemi wygodami za rs. 800 rocznie.

Wiadomość u miejscowego stróża lub w Składzie Braci **Lesser**, przy ulicy Rymarskiej.
(3—6) — 864 —

Mieszkanie umeblowane,

potrzebne jest od 1-go Kwietnia, z 4-ch lub 5-ciu Pokojów, z Kuchnią, Stajnią i Wozownią, lub bez.— Tamże potrzebną jest **Panna-Służąca** lub **Gospodyni** na wieś. — Wiadomość w domu przy ulicy Brackiej, Nr 13 nowy, mieszkania Nr 10, na 2-giem piętrze od frontu. (1—3) —969—

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia w mieście Zakroczymiu

Restauracja,

w której może się umieścić i Cukiernia w każdym czasie.— Wiadomość powziąść można pod Nr 121, nowy 4, przy ulicy Piekarskiej u Pana Guczalskiego lub na miejscu.
(1—3) — 970 —

Dwa Pokoje kawalerskie,

za rs. **25** kwartalnie, są każdej chwili do wynajęcia, w domu M. Fajansa, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 52.
(12—0) — 714 —



Potrzebny jest dla kawalera **Pokój** obszerny, widny i ciepły, z osobnem wejściem, na Placu Teatralnym lub w pobliżu, mianowicie na ulicach: Niecałej, Wierzbowej, Bielańskiej, Senatorskiej lub Nowo-Senatorskiej. Wiadomość proszę zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“
(16—0) — 523 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Ценсурою.